

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: niedziela, 13, grudzień 2015 17:00

Grzegorz P. Kubalski

Odśloni: 1128

---

„Nieodpłatnej pomocy prawnej udziela się osobiście i według kolejności zgłoszeń osób zainteresowanych. To podważa potrzebę zatrudniania dodatkowej osoby np. na stanowisku sekretarskim lub zajmującej się nadzorem przebiegu realizacji zadania. Trzeba także podkreślić, że zarówno adwokaci, jak i radcowie prawni, a także organizacje pozarządowe, legitymujące się odpowiednim doświadczeniem profesjonalnie zajmują się świadczeniem pomocy prawnej. Stąd podmioty te powinny dysponować stosowną wiedzą, umiejętnościami praktycznymi oraz zapleczem technicznym pozwalającym należycie udzielać nieodpłatnej pomocy prawnej.”

- taki fragment pisma znalazł się w piśmie Ministerstwa Sprawiedliwości skierowanym na ręce Przewodniczącego Konwentu Powiatów Województwa Małopolskiego w odpowiedzi na stanowisko dotyczące wdrażania systemu nieodpłatnej pomocy prawnej.

Ministerstwo Sprawiedliwości stoi zatem na stanowisku, że posiadanie odpowiedniego zaplecza technicznego (np. komputery, drukarki, itp.) jest obowiązkiem podmiotów planujących udzielanie nieodpłatnej pomocy prawnej. Bezprzedmiotowe są zatem żądania kierowane do poszczególnych powiatów o pełne wyposażenie udostępnianego pomieszczenia. Powiat jeśli chce może dodatkowe wyposażenie zapewnić – jest to jednak jego dobra wola.

Nie jest to zresztą nic dziwnego. Czy poszukując wykonawcy zimowego odśnieżania dróg po jego wyłonieniu zadajemy pytanie czy może nie potrzebuje on od nas pługa śnieżnego, bo może przypadkiem nim nie dysponuje? Czy zlecając sporządzenie operatu szacunkowego pytamy się rzeczoznawcy, czy nie potrzebuje może ryzy papieru? A w sferze prywatnej – czy idąc do prawnika zaczynamy rozmowę od pytania, czy może nie przynieść własnej drukarki, aby miał na czym wydrukować opinię dla nas?

Zdaję sobie sprawę, że moje słowa niekoniecznie spodobają się środowiskom prawniczym. Ustawa o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej nosi zresztą w nich złośliwe miano „ustawy pakamerowej”. Prawda jest jednak brutalna – zamawiana przez powiaty usługa w zakresie udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej jest usługą tak jak każda inna usługa prawnicza, w której obowiązek stworzenia technicznych warunków do świadczenia usługi leży po stronie usługobiorcy.

Związek Powiatów Polskich od początku na to wskazywał. Wygląda na to, że zgodnie z filozofią myślenia Ministerstwa Sprawiedliwości.